

Sygn. akt V Ca 49/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu V Wydział Cywilny Rodzinny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Hryniewicz /spr./

Sędziowie: SO Jolanta Pietrzak

SO Małgorzata Milkiewicz

Protokolant: sekr. sąd. Karol Rogoża

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 maja 2014 r.

sprawy z powództwa małoletniego J. W. zastąpionego przez matkę K. W.

przeciwko T. W.

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 30 stycznia 2014r., w sprawie III RC 419/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w części uwzględniającej i oddalającej powództwo (punkt I i II) w ten sposób, że zasądza od pozwanego T. W. na rzecz małoletniego powoda J. W. alimenty w podwyższonej kwocie po 500 (pięćset) złotych miesięcznie w miejsce orzeczonej kwoty 430 złotych miesięcznie;

II. oddala apelację powoda w pozostałej części;

III. oddala apelację pozwanego;

IV. zmienia zaskarżony wyrok w części orzekającej o kosztach sądowych (punkt V wyroku) w ten sposób, że nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Iławie w miejsce kwoty 54 zł. kwotę 90 złotych;

V. zmienia zaskarżony wyrok w części orzekającej o kosztach procesu (punkt IV wyroku) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda w miejsce kwoty 180 złotych kwotę 600 złotych;

VI. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt V Ca 49/14

UZASADNIENIE

K. W. wniosła w imieniu małoletniego J. W. o podwyższenie alimentów zasądzonych od pozwanego T. W. wyrokiem Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 19 kwietnia 2011 wydanym w sprawie sygn. akt V C 168/11 z kwoty po 350 zł miesięcznie do kwoty po 900 zł miesięcznie.

Pozwany T. W. w odpowiedzi na pozew uznał powództwo co do kwoty alimentów po 400 zł miesięcznie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Iławie uwzględnił żądanie do kwoty alimentów po 430 złotych miesięcznie. Sąd I instancji ustalił też warunki płatności i orzekł o odsetkach w przypadku opóźnienia. W pozostałej części powództwo oddalono, orzeczono też o kosztach sądowych, kosztach procesu i rygorze natychmiastowej wykonalności.

Orzeczenie powyższe było wynikiem następujących ustaleń i wniosków:

Małoletni J. W. urodził się (...) Jest dzieckiem T. W. oraz K. W.. Powyżsi byli małżeństwem, które zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 19 kwietnia 2011 r. wydanym w sprawie sygn. akt V C 168/11. W wyroku rozwodowym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz małoletniego J. W. alimenty w kwocie po 350 zł miesięcznie. Obecnie toczy się sprawa o podział majątku wspólnego małżonków.

W chwili orzekania rozvodu T. i K. W. nie mieszkali już razem. Każde z nich prowadziło oddzielne gospodarstwo domowe. K. W. wówczas wynajmowała mieszkanie, za które płaciła miesięcznie, łącznie z opłatami, kwotę ok. 920 zł. Pracowała wówczas na umowę o pracę z miesięcznym wynagrodzeniem netto w kwocie 3.000 zł. Pozwany mieszkał w ich wspólnym mieszkaniu położonym w (...). Ponościł on wówczas miesięczne wydatki z tytułu spłaty kredytu na zakup mieszkania, rata wynosiła ok. 700 zł. Oprócz tego uiszczal co miesiąc czynsz w kwocie 400 zł. T. W. prowadził wówczas działalność gospodarczą w zakresie handlu gazem, z której co miesiąc uzyskiwał dochód średnio w kwocie ok. 1.500 zł. Małoletni J. W. nie chodził wówczas do przedszkola.

Obecnie K. W. nadal pracuje na podstawie umowy o pracę z miesięcznym wynagrodzeniem netto w kwocie ok. 3.160 zł, z którego jednakże co miesiąc potrącana jest kwota 1.450 zł w związku z toczącą się egzekucją komorniczą wobec powyższej. K. W. sporadycznie pracuje dorywczo jako tłumacz. Nie jest związana z innym mężczyzną. Wraz z małoletnim powodem mieszka w S. w domu swojej matki, w którym mieszka również brat K. W.. Przekazuje ona matce co miesiąc kwotę 150 zł na pokrycie opłat. Latem 2013 r. była z powodem na pięciodniowych wakacjach w P.. Oprócz tego jeździ z synem na basen, chodzi z nim do kina.

Małoletni J. W. obecnie ma skończone pięć lat i uczęszcza do przedszkola w W..

Pozwany aktualnie nie jest związany z inną kobietą, jest zdrowy. Mieszka sam we wspólnym mieszkaniu jego i K. W. w (...). Z tego tytułu ponosi samodzielnie następujące opłaty: czynsz – 320 zł na miesiąc, prąd – 40-60 zł na dwa miesiące, ogrzewanie – 400 zł na pół roku, abonament TV oraz Internet – 90 zł na miesiąc. Oprócz tego nadal spłaca kredyt zaciągnięty przez niego i K. W. na zakup przedmiotowego lokalu. Miesięczna rata kredytu wynosi obecnie 826 złotych miesięcznie. Nadal prowadzi działalność gospodarczą w zakresie handlu gazem, z której co miesiąc uzyskuje dochód średnio w kwocie ok. 1.510 zł miesięcznie. Od kilku miesięcy nie ma kontaktu z synem, wcześniej kupował mu odzież i zabawki. Co miesiąc odkłada mu na konto oszczędnościowe kwotę 150 zł. Konto jest założone na matkę pozwanego. T. W. jest właścicielem samochodu dostawczego marki D. o wartości 5.000 zł. Powyższy obecnie spłaca również zobowiązania finansowe związane z prowadzeniem działalności gospodarczej na łączną kwotę ok. 120.000 zł. Z tego tytułu co miesiąc ponosi wydatek rzędu 550-650 zł. Oprócz tego ma niespłacony kredyt w Banku Spółdzielczym. W spłacie zobowiązań finansowych pozwanego pomagają mu jego rodzice.

W ocenie Sądu Rejonowego, oceniając powyższe ustalenia należało uznać, że powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy przywołał przepis art. 138 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, stosownie do którego można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego w razie zmiany stosunków. Przez zmianę stosunków rozumie się istotne zmniejszenie lub ustanie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do

alimentacji albo istotne zwiększenie się usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, na skutek czego ustalony zakres obowiązku alimentacyjnego wymaga skorygowania przez stosowne zwiększenie lub zmniejszenie wysokości świadczeń alimentacyjnych

W ocenie Sądu I instancji w niniejszej sprawie zaszły przesłanki do podwyższenia alimentów należnych od pozwanego na rzecz małoletniego powoda. Od chwili ostatniego orzekania w przedmiocie alimentów na rzecz małoletniego J. W. minęło ponad dwa i pół roku. Przez ten czas niewątpliwie zwiększyły się potrzeby małoletniego, który zaczął uczęszczać do przedszkola. Matka małoletniego powoda ponosi również miesięczne wydatki na wyżywienie, zakup odzieży, obuwia, środków czystości dla syna. Dzieci w wieku małoletniego J. W. bardzo szybko wyrastają z ubrań i dojrzewają, co wiąże się z dodatkowymi cyklicznymi wydatkami. Sąd dał wiarę twierdzeniom K. W. w zakresie, w jakim podała ona wydatki ponoszone na utrzymanie dziecka oraz określiła ich wysokość. Nie są to kwoty wygórowane, jeśli zważy się na standardowe koszty utrzymania dziecka w tym wieku. Pozwany oprócz płaconych alimentów nie ponosi codziennych kosztów utrzymania i wychowania dziecka.

Pozwany zarówno w chwili poprzedniego orzekania o alimentach na rzecz syna, jak i obecnie, prowadzi działalność gospodarczą, z której regularnie osiąga miesięczny dochód w kwocie ok. 1.510 zł. Przy ocenie jednakże możliwości majątkowych i zarobkowych osoby zobowiązanej do alimentacji należy brać pod uwagę również te zarobki i dochody, które osoba zobowiązana może i powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności i przestrzeganiu zasad prawidłowej gospodarki. Pozwany sam wskazał, że celowo szuka dodatkowych kosztów uzyskania przychodu, aby nie płacić wyższych podatków, dlatego też jego dochód oscyluje we wskazanych powyżej granicach. W sytuacji, gdyby pozwany nie „tworzył” dodatkowych kosztów uzyskania przychodu, jego rzeczywisty dochód byłby większy.

W związku z tym w ocenie Sądu I instancji, pozwany posiada możliwości majątkowe oraz zarobkowe, aby łożyć na małoletniego J. W. alimenty w podwyższonej wysokości.

Kwota alimentów ukształtowana na poziomie po 430 zł miesięcznie uwzględniona w zaskarżonym wyroku na rzecz małoletniego J. W. nie jest wygórowana, jeśli zważy się na zakres jego usprawiedliwionych potrzeb. Alimenty w tej wysokości odpowiadają też, w ocenie Sądu, możliwościom majątkowym i zarobkowym pozwanego. Pozostałą kwotę, niezbędną do utrzymania małoletniego powoda winna łożyć jego matka, mając na względzie fakt, iż obowiązek utrzymania dziecka spoczywa na obojgu rodzicach.

W związku z powyższym Sąd I instancji wskazując jako podstawę prawną rozstrzygnięcia art. 138 k.r.o. orzekł jak w wyroku.

Apelacje od powyższego orzeczenia wniosły obie strony.

Powód w swej apelacji domagał się zmiany orzeczenia i uwzględnienia żądania podwyższenia alimentów w całości.

Zarzucił on sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z materiałem dowodowym polegającą na przyjęciu, że pozwany nie ma możliwości partycypować w kosztach utrzymania dziecka w większej kwocie aniżeli 430 złotych miesięcznie, nie uznanie obowiązku alimentacyjnego matki powoda w formie osobistych starań o wychowanie dziecka, a także zaniżone przyjęcie wysokości kosztów utrzymania powoda.

Pozwany w swej apelacji domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa pod kwotę alimentów po 400 złotych miesięcznie.

Zarzucił, że koszty utrzymania powoda w postaci dojazdu do przedszkola, kieszonkowego i kwoty przeznaczonej na leki są niewiarygodne, gdyż przedszkole jest 500 metrów od miejsca zamieszkania, kieszonkowego dzieci w wieku powoda nie otrzymują, a wydatków na leki matka powoda – zdaniem skarżącego – nie wykazała. Ponadto wskazał on na nowe fakty tj ciężę jego partnerki i konieczność łożenia na jej rzecz po 200 złotych miesięcznie, celem pokrycia zwiększonych wydatków w związku z ciążą, -co w jego ocenie- ma istotny wpływ na możliwości płatnicze.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja małoletniego powoda zasługiwała na uwzględnienie w części. Natomiast apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Oдноśnie apelacji powoda:

Zaznaczyć należy, że od ostatniego orzekania w przedmiocie alimentów pomiędzy stronami upłynęły trzy lata. W tym czasie sytuacja małoletniego J. W. uległa znacznej zmianie. Uprzednio był on trzyletnim dzieckiem, nie uczęszczał ani do żłobka ani do przedszkola, gdyż podczas nieobecności jego matki opiekowała się nim babka macierzysta. Wydatki związane z jego utrzymaniem sprowadzały się głównie do zakupu żywności, odzieży, zabawek oraz środków higienicznych. Aktualnie małoletni J. W. uczęszcza do przedszkola. Chłopiec znajduje się w fazie intensywnego wzrostu i rozwoju. Wymaga zatem zakupu odpowiednich produktów żywnościowych oraz przyborów edukacyjnych, a także częstej wymiany odzieży i obuwia. Nadto korzysta z obiadów w przedszkolu, co zwiększa koszty jego utrzymania.

W ocenie Sądu koszt utrzymania małoletniego w wysokości 900 złotych miesięcznie (nawet jeśli uwzględnić, trafny zarzut apelacji pozwanego, że małoletni nie otrzymuje kieszonkowego w kwocie 20 złotych miesięcznie) wydaje się adekwatny do utrzymania dziecka w wieku i sytuacji małoletniego J. W.. W ramach natomiast leków jakie powód zażywa, należy też wziąć pod uwagę witaminy, syropy i inne, które dziecko przyjmuje nie tylko jak choruje, a również w celu wzmocnienia odporności organizmu. Dlatego kwota 100 złotych miesięcznie z tego tytułu nie jest wygórowana.

Nie można się jednak zgodzić ze stroną powodową, iż całkowite koszty utrzymania dziecka powinien ponieść jego ojciec. W kosztach utrzymania syna finansowo powinna bowiem partycypować również jego matka, która pracuje zawodowo i osiąga stałe dochody, a dziecko uczęszcza do przedszkola, więc nie sprawuje nad nim pieczy cały dzień.

Adekwatną zatem kwotą na utrzymanie małoletniego apelanta, jaką winien wyasygnować pozwany będzie 500 złotych miesięcznie. Pozostałe środki na ten cel dostarczy matka dziecka, która jak wskazano również winna w taki sposób spełniać obowiązek alimentacyjny.

Uwzględniona natomiast w zaskarżonym wyroku kwota wyższych alimentów o 80 złotych miesięcznie po trzech latach od ostatniego orzekania o zakresie obowiązku alimentacyjnego jest kwotą symboliczną, nieadekwatną zarówno do zwiększonych potrzeb powoda jak i możliwości płatniczych pozwanego.

Z tych powodów Sąd odwoławczy uwzględnił w części apelację powoda i zasądził na jego rzecz alimenty w podwyższonej kwocie po 500 złotych miesięcznie, oddalając tę apelację w pozostałej części.

Rozstrzygnięcie powyższe oparto na przepisie art. 386§1 kpc, a oddalono apelację w pozostałej części na podstawie art. 385 kpc.

Oдноśnie apelacji pozwanego:

Pozwany w procesie jawił się jako osoba niewiarygodna. Przez czas trwania postępowania przed Sądem Rejonowym wskazywał, że nie pozostaje w nieformalnym związku. Tak stwierdził na rozprawie w dniu 19 listopada 2013 roku oraz na rozprawie w dniu 30 stycznia 2014 roku. Tymczasem już w apelacji sporządzanej w lutym br podniósł zarzut, że musi partycypować w kosztach utrzymania partnerki, która jest w ciąży.

Doświadczenie życiowe wskazuje, że pozwany pozostawał w związku wcześniej, a nie od momentu ciąży partnerki. Pozwany zatem nie mówił prawdy w kontekście swojej sytuacji życiowej i materialnej.

Ponadto ta okoliczność podniesiona w apelacji nie została udowodniona, bowiem pozwany nie złożył zaświadczenia o ciąży, a jedynie oświadczenie podpisane przez rzekomą partnerkę o jej ciąży, ojcostwie pozwanego i pobieraniu od niego kwoty 200 złotych w poszczególnych miesiącach. Nie jest to dowód wiarygodny zwłaszcza w powiązaniu z wcześniejszą postawą pozwanego w procesie.

Najistotniejszy jednakże jest fakt, że pozwanego w pierwszej kolejności obciąża konieczność partycypowania w kosztach utrzymania dziecka w odpowiedniej kwocie, a później pozostałe zobowiązania .

Pozwany jest osobą aktywną zawodowo, od wielu lat prowadzi działalność gospodarczą. Poza małoletnim obecnie nie jest zobowiązany do alimentacji innych małoletnich dzieci. Ze swoich dochodów może więc wygospodarować kwotę 500 złotych, którą przeznaczy na utrzymanie syna.

Jest to tym bardziej prawdopodobne, że pozwany deklarując dochody rzędu około 1.500 złotych miesięcznie i akcentując problemy związane z prowadzeniem działalności nie zdecydował się do tej pory na jej zakończenie i poszukanie lepiej płatnego zajęcia. Uwadze Sądu odwoławczego nie umknęło również, że wydatki apelanta znacznie przewyższają deklarowane przez niego dochody. W żaden natomiast obiektywny sposób pozwany nie wykazał skąd posiada środki na pokrycie tej różnicy.

Skarżący deklarował, że na konto matki przekazuje dla dziecka kwotę 150 złotych miesięcznie na zabezpieczenia jego przyszłości. Pierwszoplanowe jest jednak zaspokojenie kosztów utrzymania dziecka na bieżąco, więc tę kwotę pozwany może przeznaczyć na alimenty.

Podkreślenia wymaga również, że pozwany nie angażuje się osobiście w wychowanie syna. Stałą opiekę nad nim sprawuje bowiem matka. Pozwany może więc jedynie w sposób finansowy realizować swój obowiązek alimentacyjny.

Trzeba wskazać, że uwzględnienie apelacji pozwanego spowodowałoby, że wyższe koszty utrzymania małoletniego J. ponosiłaby matka małoletniego, a jednocześnie czyni ona osobiste starania na rzecz dziecka.

Powyższe stanowisko Sądu odwoławczego wyklucza zatem uwzględnienie żądania pozwanego i zasądzenia alimentów na uprawnionego małoletniego J. W. w deklarowanej przez apelanta kwocie 400 złotych miesięcznie.

Reasumując zarzuty sformułowane przez skarżącego w apelacji należy ocenić zatem jako polemikę z niekorzystnym dla niego rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej i oddalającej powództwo w ten sposób, że zasądził od pozwanego T. W. na rzecz małoletniego powoda J. W. alimenty w podwyższonej kwocie po 500 złotych miesięcznie w miejsce orzeczonej kwoty 430 złotych miesięcznie, oddalając apelację powoda w pozostałej części i apelację pozwanego (art. 385 k.p.c.).

Konsekwencją zmiany orzeczenia w zakresie alimentów jest zmiana orzeczenia Sądu Rejonowego w przedmiocie kosztów sądowych i kosztów procesu.

Sąd zmienił zatem zaskarżony wyrok w części orzekającej o kosztach sądowych w ten sposób, że nakazał ściągnąć od pozwanego kwotę 90 złotych zamiast kwoty 54 złotych.

Zmienić należało też zaskarżony wyrok w części orzekającej o kosztach procesu w ten sposób, że zasądzone od pozwanego na rzecz powoda zamiast kwoty 180 złotych kwotę 600 złotych.

Z uwagi zaś na fakt, że apelacja powoda została częściowo uwzględniona koszty procesu za instancję odwoławczą między stronami wzajemnie zniesiono.

Instruktażowo Sąd odwoławczy wskazuje, że po zamknięciu rozprawy, jeśli Sąd zamierza jeszcze prowadzić postępowanie dowodowe (w niniejszej sprawie na dzień publikacji nie nadeszły akta rozwodowe rodziców powoda), należało otworzyć na nowo zamkniętą rozprawę i wyznaczyć termin (art. 316 kpc).

Tymczasem w aktach znajduje się zarządzenie „ w związku z nie nadejściem akt rozwodowych stron odwołać termin publikacji” (k-48), a następnie wyznaczono termin rozprawy.

Przepisy procedury cywilnej nie przewidują natomiast pojęcia „odwołania terminu publikacji”, a po zamknięciu rozprawy postępowanie nie może być prowadzone.